

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskojj socijałdemokratycznoji partiji.

Wychodyt' každoho dnia o 3 ij hodyni popołudny.

Cina prymirnyka u Lwówi i na prowinciji:

== 50 sot. ==

Misiaczna przedpłata z peresylkoju 10 K.

ADRESA REDAKCII I ADMINISTRACII:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3, I. POWERCH.

Proletari wsieh narodiw jednajtesia!

Na przykaz Naczalnoji Komandy W. P. wydajemo naszu gazetę krim zwyczajnoho naszo ukrainskoho pyśma — takoz i latynskymy bukwamy. Przykazowy semu powynujemosia tilky z koniecznosti, bo ne choczemo pozbawyty naszych czytaczii swojoho ridnoho drukowanoho słowa.

Zhoda w Kyjiwi.

Kyjiw, 10. I. Donesennia polskojj presy pro neporozuminnie miż Wynnyczenkom a Petluroju ta wzahali pro nezhodu w Dyrektoriacji je tilky pobożnym bażaniem polskojj presy. W Dyrektoriacji panuje powna zhoda i harmonija.

Ukraiński konsul w Budapeszti.

Wiedeń, 8 stycznia. Do Budapesztu wyjechał jak konsul Ukraińskojj Nar. Republiki kapitan Biberowycz. Uriaduje w pansionacie „Bristol“.

Rusofily u Masaryka.

Donosiť nam, szczo d-r Markow i Walnyckij buli u prezydenta czeško-słowackoji republiki d-r Masaryka w sprawie schidnoji Halyczyny. Masaryk maw jich duze wwieczywo pryniaty i wyslaw jich do Paryża, bo mowlaw, schidnia Halyczyna należatymie do Rosiji. Do Paryża maw pojichaty takoz zwisnyj d-r Werhun.

Pid rozwahu polskojj suspilnosti.

Wołosie dubom staje czołowikowy, koły czytaje pro ti straszni, neludski wczynky, jakych bud'toby dopuskajut'sia Ukrajinci. Kożnoho dnia polska presa — wid uradowoji „Gazet-y Lwowsk-oji“ poczawszy a na „najliwyszim“ tut u Lwówi „Dziennik-u Ludow-im“ skinczywszy — podaje weliky-my bukwamy straszni opysy ozwirinnia Ukrajinciw.

Ukrajinci — hirszy najdykszych ludodij! Znuszczajut'sia nad Polakamy, osoblywo nad polonenymy, obtynajut' jim ruky, nohy, palci, wucha, wykolujut' oczy, prywiazajut' lancamy do stowpiw i kuplat' (dosliwno!!!) z nych szkiru. Polonenych legionerok i sanitetok nasylujut' a opisla obrizujut' jim hrudy. A kożdoho bez pardonu mordujut' w strasznyj, zwirskyj sposib, wydumujuczy neronski muky!..

Odna gazeta perehaniaje druha, podajuczy senzacji, wydumani neludski zwirstwa Ukrajinciw. I to wsi, bez wyjimku, ne wykuczajuczy nawit'... socjalistycznoho (koły sudyty po firmi) „Dziennik-a Ludow-oho“, jakij w niczim ne ustupaje swoim burżuaznym sestram

A koronoju wsioho — wystup nekoronowanoho polskoho korola (jak nazywaje joho „Kurjer Codzienny“) Ignaca Paderewskoho. Sej „nekoronowanyj korol Polsczy“ — w Krakowi, pid pamjatnykom (postawlenym ne kosztom polskoho narodu, a joho własnym) howoryw pro „głowy polskie“, jaki Ukrajinci obnosiat' „na tacy“...

Powtorjujemo, wołosie dubom staje, czytajuczy wsi ti kriwawi — fantaziji...

My ne w zmozi teper, izza zrozumilych przyczyn, prostuwaty wsioho toho, szczo polska presa zakydaje Ukrajinciam. Ne możemo — bo zamkneno nam usta wojennymy paragrafamy.

Ale my ne możemo ne zwernuty uwahy polskojj suspilnosti na cil, zadla jakoji wypysujet'sia oti wsi kriwawi majaczennia. Żywemo w dobi bratowbijczoji winy. Sia winna straszniszcza wid ynszych tym, szczo tut prolywajut' krow dwa narody, jakym sud'ba przyznaczyła żyty pobicz sebe.

A bratowbijczu siu winu wyklykała ta sama newydyma ruka, szczo dowhi desiaty-littia hnobyła tut u Halyczyni ukrainskoho i polskoho chłopca i robotnyka, jakomu widmowlala wsiakych ludzkych praw, jakoho derżala w temnoti i neznanniu. Ta newydyma ruka, jaka, szczo tut u Halyczyni synlo uderżatysia pry wlasty — daleko szczo pered winoju pidjudżuwała oba narody do nenawysty.

Ta sama ruka, szczo kynulasia pered kilkoma dniami na chłopsko-robotnicze socjalistyczne prawlinnie u Warszawi — wyklykała siu straczu bratowbijczu winu u nas i pidjudżuje dali, jak słuszno kaže warszawskij „Sztandar Socyalizmu“, polskij lud proty ukrainskich chłopciw i robotnykiw.

Ta sama newydyma ruka hipnotyzuje teper polskij narid „okrucienstwa-my“ Ukrajinciw, bo — chocz widwernuty wid sebe nebezpeku, jaka jij hrozyt' i kaže py-saty swojij presi nesotworeni riczy, zwerne-ni proty Ukrajinciw, obczornijuczy jich ne-myloserno.

Oś czomu to pysze polska nesowisna presa pro obrizuwannie hrudyj legionerkam, pro „polskie głowy na tacy“ ta ynszi fantastyeczni kriwawi zloczyny Ukrajinciw.

R y m.

Rym zawojuwaw Hreciju, Aziju, Espaniju, piwnicznu Afryku. Wożdamy na wini buli wse pany. Wożdy kazaly rabuwaty chramy, bohatych ludij i wse zrabowane zabyraty znovu wożdy. Wożdy kazaly zabyraty ludij iz zawojowanych krajiw w polon a widtak w Rymy prodawaly polonenych jak newilnykiw druhyj panam. Pany obrobluwały newilnykami swoji lany.

Dribnym muzykam ne oplaczuwalasia hospodarka, bo wony sami musily pracuwaty. Pan wse prodawaw zbize deszewsze, bo robotnyk ne kosztuwaw pana niczoho. Pany oraly newilnykami, a ne kiny, bo kiny kosztuwaw weliky hroszi, a newilnykiw mih maty pan jak oficer na wini zadurno, skilky zachotiw. Pan iszow na winu, to niczoho ne tratyw, bo joho lany obrablały newilnyki, a chłop, koły piszow na winu na dwa-try roky, to joho pola stojaly obłohom. Żinka i dity zadowżyły tak za toj czas zemlu, szczo koły muzyk wernuw z winy, to abo prodawaw zemlu panowy, szczo by widdaty dowh, abo iszow do pana robyty za dowh panszczy-nu. Muzyk wybyraw persze Prodawaw zemlu, wid-dawaw dowh, a sam tiahnuwsia do Rymu i tam żyw proletarom, zamitaw wulci, nosyw wodu, buw sluhuju w paniw.

Szczoby proletari w misti Rymy ne buntuwa-lisia, to pany duze czasto rozdawali pomiż rym-skyj proletar zbize, hroszi, dawaly jim obidy (spil-ni) i t. d. A proletari dumaly wse, szczo pany do-bri i szczo bez paniw ne można żyty, paniw ne kosztuwała sia mylostynia niczoho, bo wona buła wse zrabowana. Zate rymski proletari wse hołosu-waly za winoju, bo wony sami nikoly ne jszly na winu, bo ne maly zemli i z winy maly wse ob-rywky. Chłopy musily jty na winu, bo wony maly

po kłaptyku zemli. Proletari w Rymy wse kryczaly razem z panamy: „Borenim kresiw rym-skoji imperiji!“ chocz sami jich ne boronyli.

Po kożnij wini proletariw w Rymy stawało bilsze, bo przybuwało bilsze zbankrutowanych chłopi-w, a po pańskich dobrach przybuwało bilsze newilnykiw.

W 70-tych rokach pered Chrystom buło newilnykiw tak bahato, szczo panam nawit' ne oplaczuwalasia dawaty jim jisty. Newilnyk robyw doty, doky z utomy ne wmer. Joho zakopuwały de bud' a na joho misce stawaw druhyj newilnyk i znów robyw pid nahajkoju do smerty. Newilnyki jily trawu, hłodały derewo, szczo by ratuwaty sebe wid smerty.

Todi w Kapni, krajini na piwnicz wid Nea-polu, w krajini ne bilsz jak tretia czastyna schidnoji Halyczyny, kynuly newilnyki robotu, bo jim buło wse wse odno: abo zhynuty pid nahajkoju, abo zhynuty w borot'bi. Prowidnykom sych zbuntowanych newilnykiw buw newilnyk z nad dolisznoho Dunaju prozyskom S p a r t a k. Win wypowiw winu rym-skyj panam.

Rymski pany zaklykaly swojich muzykiw na winu z newilnykami. Pany skazaly rymskym chłopam, szczo newilnyki wyrizut' ne lysze paniw, ale i chłopciw. Todi chłopcy wratuwały „witeczynu“ panam wid newilnykiw. Zbuntowanych 70 tysiacz newilnykiw pobylu a z toho 6 tysiacz powisly pry dorozi do Rymu na postrach druhyj newilnykam, szczo by ne buntuwały.

A rymskyj proletar pleskaw swojim panam, szczo wony wratuwały „witeczynu“, szczo wratuwały jich pered hajdamakamy, jaki chotily przyty do Rymu i powykoluwaty oczy Rymlanam, żywcem zdij-maty skiru z Rymlan itd. Proletari tiszylisia i ży-ly żebakamy, walałisia po kanałach, zbiryaly wid-padky straw po hnojach, żyły szczo szczo dalsze tak, szczo todiznij rymskyj besidnyk Cicero kazaw: „Ży-syci majut' nory, ptachy hnizda a horozane Rymu ne majut' de hołowy prychylity!“

Tak buło w Rymy 70 lit pered Chrystom.

A 1919 lit po Chrysti buło tak:

W kopalniach wuhla zabuwajut' eksploziji po 300, 400 i bilsze newilnykiw, chocz płatnych.

Kolo Widnia w fabryci amuniciji ne zhynuw ani odyn pan, a zate wbyto mynułoji oseny 230 newilnyk-żinok.

Na lanach roblat' newilnyki wid swytannia do piznoji noci za 1 K denno.

Newilnyki, szczo zwut'sia lud'my, splat' razem zi swymy i wiwciami, telatamy. Zymoju w odnij diri, szczo zwet'sia chatuju.

Po kilka lit musiat' newilnyki widrywatisia wid rili i ity do wijska na sluzbu witeczyni, jaka ne daje jomu za te niczoho bilsze, krim nuždy.

Zmuszujut' bytysia za lany, jaki nikoly ne należały do nych, a buli lysze jarmom dla oboronciw za 1 K denno.

Zmuszujut' boronyty kulturu, do jakoji obor-onci ne maly nikoly prystupu, bo: „chłopowy i ro-bitnykowy wystarczyc' wmity czytaty mołytwennyk i pidpysaty weksel.

Każut' boronyty kamenicy w misti, w jakych możut' oboronci staty storozamy abo za hroszi możut' meszkaty w suterynach.

Każut' boronyty misto, w jakomu bude można oboronciwidtak pozamitaty wulci.

Każut' boronyty zalizni dorohy, po jakych budut' maty prawo jizdyty tijiż oboronci za hroszi u wozach dla chudoby.

Każut' boronyty fabryk, szczo by oboronci maly prawo widtak posylaty tudy swoji dity na czornu robotu ta lyszaty w zubatych maszynach swoji czleny tila. Itd. Itd. Itd.

Tomu dwa tysiaczi lit wzad buw Spartak. Win otworzyw newilnykam oczy. Czy teper druhocho wse ne bude? (e. h.)

Żinka w Narodnij Republiki.

IV.

(Dokinczennje.)

Odnou z boluczich krywd, jakoji diza-je żinka wid derżawy i suspilnosti, je widno-szennje do prostytuciji. Nichto ne na-

kładaje pjatna hańby na muszczynu za te, szczo win za hroszi kupuje te, szczo powynno wyplywaty z obopilnoho poczuwanna, ale żinka, jaka je obstawynamy prymuszena staty predmetom toho kupna, nosyt' pjatno hańby. W naukowych doslidach pro pryczyny prostytutcyji maie najbilsze slusznosti t. zw. ekonomiczna teorija, jaka pojasniaie se jawyszcze hospodarskymy pryczynany. W Narodnij Republiki razom z hospodarskym pidnesenniem žinky znykaty me i sia hołowna pryczyna prostytutcyji. Szczo ostane poza sym — z pryczyn psycho-fizyologicznych — se ne bude prostytutcyjeju w teperisznim znacinniu. Narodnia Republika swoim zakonodawstwom powynna i tut projawlaty korysnyj wplyw. W perszij miri powynna buty znesena reglamentacija prostytutcyji, czoho domahajet'sia bilszist' uczenych, jaki zajmajut'sia seju sprawoju. Koły budut' zneseni policijni prypysy, jaki na pewnu kategoriју žinok nakładajut' hańblacze pjatno prostytutky, todi i tym, szczo jich zustrila taku ważka dola, leksze bude pidniatysia z upadku.

Otse buły by w zahalnych rysach domahannia, jaki powynni buty postawleni i zdzijsneni pry budowi Narodnoji Republiki ne tilky w interesi žinky, ale i w interesi ciłoho ludśkoho rodu. Bo ponewolennia žinky widbywajet'sia szkidlywo takoz na mużskij czastyńi ludśkoho rodu a wyzwolennia žinky je wyzwolenniem oboch poliw do bilsze swobodnoho harmonijnoho žyttia.

Oczewydno, szczo duch sioho wyzwolennia powynen pronyknuty wse zakonodawstwo Narodnoji Republiki, a takoz obniaty wse hromadianstwo. Bo postup tilky todi je trywkyj, koły win pronykaje formy i зміst ludskoho žytia. M-ja.

„Powisyty Piłsudskoho!“

„Naprzód“ z 9. I. 1919 r. 7. podaje w nowynkach duze charakterystycznyj objaw burżuaznych instynktiw. Dnia 8. I. 1919 zibralysia žinky z klerikalnych sfer przed budynkom Polskoji komisiji likwidacijnoji w Krakowi i domahalsia pomocy dla Lwowa. Widtak na I. powersi tohoż budynku uladyły wiece i misto obhoworjuwaty pomicz dla Lwowa, obklydały boletom prawlinnie i narid. Odnaz klerykalnych „świętoszek“ poczała kryczaty, szczo „trzeba powiesić Piłsudskiego“, bo az todi bude spokij.

Czy ne zapizno nahadałasia „świętoszka“? Nasz bratnij organ szczo dywuget'sia takim „pobożnym życzeniom“. Bo my wże perestaly dywuwatysia. Naszi lwowski burżuazni gazetky az pyszczat' za hostryjmy represijamy proty Ukrajinciw, lysze jawno ne każut' sioho. Wony na razi obmeżujut'sia na wyhaduwanniu prjamo dykych fantazij pro zdyrannie żywcem skiry, pro wykoluwanie oczyj i t. p. zwirstw. Tym wony pidhotowlujut' i tak chori nerwy naselennia. Spodijemosia, szczo i wony szczo tak jasno budut' wyslowluwatysia, jak ta krakiwska „świętoszka“. Ale my możemo wże teper skazyt' jim, szczo bihme wsi jich zachody zapiznieni.

Wojennyj komunikat.

Z dnia 11. stycznia 1919.

Presowe biuro podaje: Siohodnia ranen'ko zaatakowaw woroh nasz połudnewyj widtynok, posuwajuczysia w storonu Sknyłowa, Sygniwy i Kulparkowa. Odnacze sej nastup zderżano, a widtak protynastupom widperto woroha az poza nastupowi pozyciji. Wziato branciw, takoz 8. maszynowych krisiw. W połudnewych hodynach nastupaw woroh na naszi pozyciji wid Pasik miśkich po Laszky mrowani. Na widtynku wid Pasik po Krywczyczy rozbywsia worożyj nastup o sylnu postawu miscewoji załohy. Woroh ustupyw,

lysajuczysia oruże i odyń maszynowyj kris pered naszymy stanowyszczamy. Na widtynku, na piwnicz wid Krywczycz widperto wdyrajuczohosia woroha czerez Soroky do schidnoji czasty Laszok mrowanych ostrym protynastupom, az do Prus. W czasi trewan'nia sych nastupiw woroh obklydaw misto armatnymi strilamy, jaki zabraly żertwy z cywilnoji ludnocy, ne spryczyniajuczysia wijskowi szkody. W inszych czastynach sytuacija bez zminy. Supokij.

Z dnia 12. stycznia 1919.

Presowe biuro podaje: Grupa gen. Zielinskiego oczystyla Kernyciu i priamuje napered. Straty woroha poważni. Ukrajinci wdaryły protynastupom na Bartasziw, Sknyliw i Sknyliweć. Borot'ba tam szczo trewaje. Widtak nastupaw woroh na naszi stanowyszcza w storoni Pasik miśkich, odnacze widperto joho kriwawo. W dalszij czastyńi schidnoho widtynku ne pidniaw woroh pisma wczorasnoji borot'by nijakoji akciji. Wid piwnocy staralsia Ukrajinci wdertysia do Małechowa i Laszok mrowanych. Borot'ba tam szczo trewaje.

NOWYNKY.

— Z nahody Nowoho Roku zasylajemo tradycijnym zwyczajem wsim naszym Czytaczam szczyri bazannia.

— Slidujucze czysto „Wperedu“ wyjde, z pryczyny zawtrisznoho swiata, w seredu popołudny.

— Widtkykanie socialistycznoho kongresu w Lozanni. Miznarodnij kongres socjalistiw, jakyj maw widbutysia 21. stycznia s. r. w Lozanni, widklykano. Odnaju z pryczyn podajut' protest kantonu Waad ta mista Lozanny, jaki zboroniujut'sia, szczo kongres maw widbutysia na jich terytoriji.

— Italijska socjaldemokratija žadaje Narodnoji Republiki. Na widozwu hołowy socjaldemokratycznoji partiji widbulysia w usich hołownych miscewostiach Italiji zbory delegatiw robitnychych organizacij. Najczyslenijski zbory buły w Mediolani, de uchwaleno otsi zadannia: Bezprowołoczna demobilizacija wijska, urzadżenne socjalistycznoji republiki ta dyktatura proletariatu. Zbory objawyły sebe hotowymy użytymy wsich sredstw do pereprawdżennia sych zadań ta poruczily hołowi partiji rozpozaty powirenu akciji.

— Wijska antanty w Odesi. Jak donosyt' „Morgenzeitung“, w Odesi nachodyt'sia armija antanty, jaka maie wynosyty 30.000 francużskich zowniriv, a 4000 Żnawiw. Krim toho je szczo tut 4000 rosijskich sadatiw pid prawodom Denikina, a 5000 polskoho wijska. Militarnu włast' nad Odesoju poruczyla antanta Moskalawy Griczinowy.

— Buwszjy het'man Skoropadskij razom z rodynoju maie nachodytysia w dorozi do Szwarzariji.

— Wybory do polskoho sejmu. W Miechowi, de majut' nezabarom widbutysia wybory do polskoho sejmu, proholosyły obi wyborczy komisiji, szczo meszkanci Miechowa, mojs. wiroisp., budut' wtiahneni do wyborczoji listy, „gdy každy ze starozakonnych złoży piśmienne oświadczenie, że jest Polakiem“ i t. d.

— Oderżujemo do pomiszczennia otse pysmo: Nadzwyczajna slideza komisija wydelegowana do Lwowa w cily perewedennia slidstwa szczo do wypadkiw w żydijskij dilncy, w misiacy lystopadi m. r., jaki potiahnuły za soboju żertwy w žyttiu i majni horożan, wzywaje zainteresowanych ludyj abo tych, szczo możut' udilyty informacij w tim zhladi, szczo zholoszuwalysia w komisiji szczozenno widhod. 11—1 po pol., budynok Krajewoho karnoho Sudu, wuf. Batoroho cz. 3. I p., kimnata cz. 30. — Żymont Rumowycz, suddia najwyszczoho sudu, hołowa nadzwyczajnoji komisiji.

— Jak u Lwowi... „Arbeiter-Zeitung“ donosyt': „Na wulyciach Berlina rewut' harmaty i tarachtiat'

maszynowikrisy. Padut' raneni i ubyti. W dejakych peredmistiach nema wulycznoho swiata, nedostaje wody. Se szalije na wulyciach nimeckoji stolyci klasewa borot'ba. Se powstały robitnyky proty robitnykiw do zawziatoji borot'by, a perelakana ta zatriwożena burżuazija skrylasia po chatach“. Cilkom jak u Lwowi...

— Pidsłuchane. W sych skrutnych czasach odynoho rozradoju dla ludyj žadnych cikasotyj — se kasyno kolo kernyci. Czytacz, koły ty zatnużyw za kinamy, kolosejamy, a chocesz trocha rozweselytysia — idy po wodu. Tam poczujesz pro wse. Wczora chodyw ja po wodu, moja susidka w „ogonku“ opowidaje, szczo przysła welyka syla z komandantom Padewskym. Druha susidka mowyla jiji, szczo se mabut' Paderewskij. Na te wmiszalasia treta z takuju zajawoju: „Paderewski nie mógł przyjechać z wojskiem, bo on nie wojskowy; on jest muzyk i przyjechał z fortepianem“.

Opowistky.

— Partijnij sekretariat, bjuro poserednycstwa praci ta bjuro prawnych porad nachodiat'sia pry wulyci Ruskiej cz. 3., I. powerch. Urjadowi hodyny: wid 10—12 i wid 3—4.

— Uprawa USDP. wzywaje wsich towaryszok i towaryszow, jaki ne wplyaty partyjnoho podatku za 1918 rik, szczo ne hajno wrywnuwały zalehlosty. Partijnij podatek, szczo wynosyt' wsioho 1 K w misiacy, možna składyt' szczozenno w Sekretarijati, wul. Ruska 3., na ruki tow. d-ra Filca.

— Lokal Lwiwskoho Ukrainśkoho Horożanskoho Komitetu nachodyt'sia pry wulyci Ruskiej cz. 3., druhyj powerch. Urjadowi hodyny: wid 9—1 i wid 2—3 popoł.

— Naszych lwowskich przedpłatnykiw prosymo pokyszczo widbyraty gazetu osobysto, bo peresylka teper duze utrudnena. — Administracija.

— Prosymo wsich, chto jide czy ide na prowinciju zabraty z soboju „Wperedu“, bo czerez nedostacz komunikacij, ne możemo rozsyłaty naszoji gazety. Prosymo zajty do administraciji (wulycia Ruska cz. 3., I. powerch).

— Podiaka. Tym neznajomym meni paniam, szczo z nahody Ryzdwianych Swiat obdarowały aresztowanych Ukrajinciw u lwowskim garnizonowim aresztu bilem, chlibom, wudżenyjoju, papirosamy i t. p., a odna 10 koronamy, skazano w jich imeny serdecznu podiaku. — O. I. Sembratowycz.

Wże wyjšow z druku i prodajet'sia

Robitnyczyj

KALENDARYK

na 1919 rik.

Cina odneho prymirnyka 1 Kor. 30 sot.

Chto bere bilsze jak 10 prymirnykiw, platyt' po 1 Kor. za odyń prymirnyk.

Nabuwaty možna w administraciji „Wperedu“, pry wulyci Ruskiej cz. 3., I. powerch, w oboch ukrajinskych knyhnarniach, w biurach dnewnykiw i w trafikach.

Szyrit' skriż swoju robitnyczu gazetu, peredawajte jiji z chaty do chaty, z ruk do ruk! Zbyrajte składy na presowyj fond „Wperedu“!

Ohołoszennia prymajet'sia po 2 koroni za odyń petitowyj rjadok. Za зміst ohołoszeń redakcija ne widpowidaje.

Do praciodawciw! Chto potrebuje robitnykiw i robitnyk, nechaj zholosyt'sia w administraciji „Wperedu“. 8—10

JUENFREUNDOW w RADZIECHOWIE i KOJCYMOW w BRODACH zawiadamamy, żeśmy wszyscy zdrowi. — Jakób. 8—8

Stroskana matka prosi o wiadomość, co stało się z jej córkami MANIA, MILA i WISIA, które wyszły w dniu 18. listopada z ul. Żółkiewskiej 1. 143 i dotychczas nie powróciły. PAULINA ROZUMKIEWICZOWA, Lwów, ul. Żółkiewska 1. 143. Inne gazety uprasza się o przedruk. 2—8

DROHOBYCZ, SZPITAL EPIDEMICZNY CZERWONEGO KRZYŻA. Jestem w domu, rodzice, chłopcy również tu i zdrowi. — Dela. — Inne gazety uprasza się o przedruk. 1—10

Kolporteriw do roznoszuwania gazet potribno sejezas. Zholoszuwatysia do administraciji „Wperedu“ (wulycia Ruska cz. 3., I. powerch).